

Sygn. akt II C 78/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział II Cywilny Ośrodek (...) w R.

w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Sławomir Łabuz

Protokolant: Izabela Kucza

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2014 roku w Rybniku

sprawy z powództwa **E. O., P. O., K. B. (1)**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki P. O. kwotę 55 800 zł (pięćdziesiąt pięć tysięcy osiemset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda E. O. kwotę 55 800 zł (pięćdziesiąt pięć tysięcy osiemset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki K. B. (1) kwotę 27 000 zł (dwadzieścia siedem tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty;
4. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
5. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki P. O. kwotę 395 zł (trzysta dziewięćdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
6. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda E. O. kwotę 395 zł (trzysta dziewięćdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
7. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powódki K. B. (1) kwotę 196 zł (sto dziewięćdziesiąt sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
8. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach – Ośrodka (...) w R.) kwotę 6 862,77 zł (sześć tysięcy osiemset sześćdziesiąt dwa złote siedemdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów opłaty oraz wydatków.

Sygn. akt: II C 78/13

UZASADNIENIE

Powódka P. O. w dniu 12 marca 2013 r. wniosła do Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R. pozew, w którym zgłosiła żądanie zasądzenia na jej rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 75.800 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 sierpnia 2012 r. oraz kwoty 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 sierpnia 2012 r. tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji

życiowej a nadto zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu wg norm przypisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powód E. O. w dniu 12 marca 2013 r. wniósł do Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R. pozew, w którym zgłosił żądanie zasądzenia na jego rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 75.800 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 sierpnia 2012 r. oraz kwoty 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 sierpnia 2012 r. tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej a nadto zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu wg norm przypisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powódka K. B. (1) w dniu 12 marca 2013 r. wniosła do Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R. pozew, w którym zgłosiła żądanie zasądzenia na jej rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 37.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć brata, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 sierpnia 2012 r., zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu wg norm przypisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, iż sprawca wypadku w którym zginął ich syn i brat objęty był ochroną ubezpieczeniową pozwanego towarzystwa ubezpieczeniowego. Podnieśli, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany bezzasadnie przyjął 70% przyczynienie się do powstania szkody poprzez braku zapięcia pasów. Sprawca poruszał się nadmierną prędkością wyprzedzał w godzinach szczytu kolumnę samochodów na drodze jednopasmowej. Nadto poruszał się pojazdem niesprawnym technicznie i na zimowych oponach. Ze zmarłym powodów łączyły bliskie relacje a swoim rodzicom pomagał. Na 5 miesięcy przed śmiercią pomalował całe ich mieszkanie, pomagał w pracach polowych na ponad hektarowej działce. Starszy syn powoda pracuje zawodowo a nadto ma czwórkę dzieci z których 2 jest jeszcze bardzo małych, córka – powódka, pracuje zawodowo i ma 2 dzieci w tym siedmiolatka który jest dzieckiem niepełnosprawnym. Jej mąż jest schorowany, leczy się na marskość wątroby. Powodowie po śmierci syna zmuszeni byli zrezygnować z użytkowania działki, nadto brak jest pomocy w składowaniu węgla czy w koszeniu trawy – co wiąże się z trudem poszukiwań w rodzinie osób zdolnych do pomocy. Nadto, na starość powodowie liczyli na zabezpieczenie ze strony syna.

Pozwane Towarzystwo (...) Spółki Akcyjnej w W. w odpowiedzi na pozew domagało się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia kosztów postępowania. Zarzucili, iż w związku ze śmiercią syna i brata przyznali na rzecz rodziców zmarłego P. i E. O. kwotę 14 000 zł tytułem zadośćuczynienia a na rzecz jego siostry K. B. (1) kwotę 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Jednakże na skutek przyczynienia się zmarłego do powstania szkody zmniejszono świadczenie o 70% tj. o stopień w jakim zmarły poprzez niezapięcie pasów przyczynił się. Nadto zarzucili, iż wysokość dochodzonego zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana. Nadto zarzucili, iż brak jest również podstaw do dochodzenia odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej. Celem odszkodowania jest zrekompensowanie rzeczywistego i znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Powodowie – rodzice zmarłego mają jeszcze 2 dzieci a ich syn od 7 lat nie zamieszkiwał z nimi, założył własną rodzinę. Pozwany zanegował nie tylko wysokość żądanej kwoty, ale także żądanie naliczania odsetek ustawowych od dochodzonych kwot.

Sąd ustalił

Dnia 23 sierpnia 2011 roku w M. doszło do wypadku komunikacyjnego. Sprawca A. W. jadący samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...) 8TV poruszając się z niedozwoloną szybkością oraz wyprzedzając w miejscu do tego nie przeznaczonym oznaczonym podwójną linią ciągłą kolumnę samochodów doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym w tym samym kierunku samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...) 2JT którym kierował K. O. a później z jadącym w przeciwnym kierunku kolejnym samochodem osobowym w wyniku czego, K. O. doznał urazu wielonarządowego, w szczególności urazu głowy, ze złamaniem kości czaszki i stłuczeniem mózgu. W wyniku tych obrażeń kierujący K. O. zmarł po przewiezieniu do Szpitala Wojewódzkiego nr (...) w J. (dowód: prawomocny wyrok skazujący z dnia 20 września 2012 roku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim w sprawie sygn. akt VI K 960/11).

W wypadku doszło do gwałtownego wyzwolenia znacznych sił destrukcyjnych i zmiążdżeniowych, zaistniały równocześnie elementy szarpnięcia i siły bezwładności, a kierunek i wektor sił działających na osoby w pojeździe

były zróżnicowane - co wynikało ze złożoności zdarzenia. Impuls zderzeniowy skierowany był od tyłu i skośnie do osi długiej pojazdu jakim poruszał się zmarły K. O. co doprowadziło do uprzednio nieprzewidywalnego, nagłego i niekontrolowanego przemieszczenia się pojazdu z uderzeniem o barierę energochłonną, jednoczasowym obrotem wokół osi, podrzuceniem, przewróceniem na dach (do góry kołami) i kolejnym - zasadniczym uderzeniem w tył pojazdu przez inny samochód m-ki V. (...) z wielkością prędkości zderzenia rzędu 140-160 km/godz. Obrażenia jakich doznał na skutek wypadku K. O. odpowiadały ciężkiemu urazowi wielonarządowemu i powstały od silnych i bardzo silnych urazów zadanych narzędziami twardymi, tępymi i tępokrawędzistymi godzącymi wielomejskowo. Obrażeniami, które miały zasadniczą rolę w mechanizmie zgonu i determinowały niepomyślny skutek były obrażenia głowy połączone z dalszymi, bardzo poważnymi uszkodzeniami krwotocznymi wewnątrzczaszkowymi. Pozostałe obrażenia narządowe, jakkolwiek skutkowały stanem zagrożenia życia, to jednak w sytuacji udzielenia poszkodowanemu specjalistycznej pomocy medycznej dawały szansę na przeżycie i nie miały charakteru obrażeń bezwzględnie śmiertelnych. K. O. nie był w momencie wypadku zapięty pasem bezpieczeństwa. W rozpatrywanym wypadku pas bezpieczeństwa nie mógł jednak zapewnić stabilizacji i pełnego „trzymania” ciała kierowcy, zwłaszcza jeśli uwzględnić ruch pojazdu wokół własnej osi, złożoność kierunku sił, dachowanie i kolejne uderzenie przez następny pojazd z dużą prędkością kolizyjną doprowadzające do ogromnych zniszczeń i deformacji karoserii. Tym samym zapięcie pasem bezpieczeństwa nie gwarantowało uniknięcia poważnego urazu czaszkowo-mózgowego ani też uszkodzeń wewnętrznych a tym samym zapobieżenie skutkom wypadku w postaci śmierci K. O. (dowód: opinia sądowno-lekarską z dnia 19.05.2014 r. wraz z opinią uzupełniającą k 324-333).

Odpowiedzialność cywilnoprawną za skutki wyżej opisanego wypadku ponosi jako ubezpieczyciel pozwany (okoliczność bezsporna).

Zmarły był najmłodszym z trojga dzieci powodów P. i E. O., pozostałych dwoje dzieci to starsza siostra – powódka K. B. (2) i brat D. – starszy o 9 lat. Oboje rodzeństwa ma własne rodziny, mieszkają na tym samym osiedlu co rodzice zmarłego – powodowie.

W chwili wypadku, zmarły K. O. pracował w KWK (...) za wynagrodzeniem ok. 4.000 zł. Pracował tam od 28 września 2009 r. najpierw na stanowisku pomoc dołowa a potem górnik. Posiadał uprawnienia operatora maszyn przodkowych. Przed podjęciem pracy na kopalni pracował jako mechanik samochodowy – zgodnie ze swym wykształceniem zawodowym. Siedem lat przed śmiercią, zmarły K. O. ożenił się z A. O. i wyprowadził się od rodziców. Małżonkowie zamieszkali u rodziców żony zmarłego w domu oddalonym o około 3 kilometry od jego rodziców. Odwiedzali się raz w tygodniu – na niedzielny obiad. W razie potrzeby, pomagał im na działce lub w bloku w mieszkaniu rodziców. W M., obok osiedla gdzie zamieszkiwali jego rodzice położona była działka o powierzchni około 1,49 ha należąca do spadku po rodzicach powódki P. O., spadku który prócz niej przypadał jeszcze 3 innym osobom. Obecnie, dokonano działu spadku a powódce przypadł dom i 47 arów. Wcześniej, powód E. O. zajmował się działką a zmarły przez zawarciem związku małżeńskiego pomagał mu. Po ślubie, pomagał mu przy żniwach. Prócz niego również i starszy syn pomagał. Prócz tego na działce pomagał również kosić trawę – tak jak i starszy syn. Gdy powódka P. O. była chora, syn wspierał ją, odwiedzał w szpitalu.

Mieszkając u teściów, K. O. wraz z małżonką podjęli decyzję o budowie domu na działce koło teściów w S.. Przy budowie pomagali mu finansowo jego rodzice – powodowie. Do nowo wybudowanego domu wprowadzili się w lutym 2011 r.

Zmarły jako mechanik z wykształcenia pomagał ojcu w naprawach samochodu, na 5 miesięcy przed śmiercią pomalował mieszkanie rodziców.

Powodowie P. i E. O. zamieszkują na osiedlu, w mieszkaniu o powierzchni 55,25 m2 stanowiącym ich współwłasność, regulują czynsz gaz i prąd. Utrzymują się z emerytur w wysokości 971,57 zł i 2.597,60 zł. W roku 2012 P. i E. O. nabyli samochód K. (...) (k. 158, k. 164, oględziny zdjęć k. 60-64, k. 70-72, k. 75-105k. 265-266).

Matka pozwanej P. O. na wieść o śmierci syna przeżyła stan szoku, dezorientacji, dystresu, potęgowanego faktem nagłości traumatycznego zdarzenia i sytuacyjnie wymuszoną koniecznością przyjęcia roli osoby współuczestniczącej w przekazywaniu dramatycznych informacji pozostałym osobom najbliższym zmarłemu. W dalszych etapach

przeżywała negatywne emocje złości, żalu, obniżonego nastroju z zaburzeniami snu i łaknienia. W miarę upływu czasu objawy ustąpiły, stopniowo dochodziło do akceptacji realności straty. Stan powódki odzwierciedlał reakcję żałoby. Intensywność doznań, ujemnych stanów afektywnych w znacznym stopniu uległ redukcji po rocznym okresie czasu. W przebiegu reakcji żałoby nie ujawniły się zachowania bądź stany emocjonalne zagrażające, autoagresywne bądź długotrwale dezorganizujące funkcjonowanie lub relacje z otoczeniem. Powódka nie korzystała z profesjonalnej pomocy psychologicznej bądź psychiatrycznej. Proces przystosowania, żałoby obejmujący stratę syna, pomimo bezsprzecznie silnie obciążających emocjonalnie przeżyć, nie pozostawił w ocenie psychologicznej trwałych zakłóceń intrapsychicznych. Przerwanie specyficznej więzi rodzicielskiej, stanowią o trwałych, istotnych kosztach psychologicznych poniesionych przez P. O.. Powódka P. O. otrzymuje obecnie wsparcie od córki i starszego syna, co na gruncie codziennego funkcjonowania, jak i przewidywalnej przyszłości w znacznej mierze kompensuje stratę. Obecnie jej sytuacja jest ustabilizowana.

Powód – E. O. w reakcji na śmierć syna doświadczał negatywnych stanów emocjonalnych odpowiadających procesowi adaptacyjnemu żałoby po stracie bliskiej osoby. W emocjonalnej odpowiedzi na informację o śmierci syna doświadczał stanu szoku, smutku, żalu, nadmiernej drażliwości, buntu spowodowanych nagłą, nieoczekiwaną stratą. Przejawiał zaburzenia snu, łaknienia, koncentracji, ciągle wracał myślami do osoby zmarłego. W okresie bezpośrednio następującym po śmierci syna wystąpił spadek wydolności w zakresie wykonywania pracy zawodowej, przy równocześnie utrzymanym poziomie realizowania pozostałych zadań wynikających z wymogów życia codziennego, także zaangażowaniu w pomoc innym członkom rodziny doznającym straty. Po dwutygodniowym okresie, E. O. powrócił do wcześniejszej aktywności zawodowej. Uzewnętrznianie przykrych stanów emocjonalnych, ekspresja smutku, płacz, dzielenie się przeżyciami skutkowało stopniowym osłabianiem nasilenia przykrych stanów. Utrzymujące się najdłużej poczucie złości, niezgody, warunkowanej w dużej mierze kontekstem wypadku i śmierci syna, znajdowało przełożenie na silne zaangażowanie emocjonalne w toczące się postępowanie karne dotyczące zajścia. We wcześniejszym okresie wspólnego zamieszkiwania i dorastania syna czynnie, z dużym zaangażowaniem czasowym uczestniczył w jego życiu, codziennych sprawach życiowych, poszukiwaniu zatrudnienia dla syna. Jego sytuacja życiowa jest obecnie stabilna. Na płaszczyźnie psychologicznej, zmiany zasze w sytuacji życiowej obejmują trwale koszty psychologiczne będące konsekwencją przerwania więzi ojcowskiej, utraty osoby bliskiej, pozostającej w szczególnej relacji, deficytu utrzymywanego w sposób ciągły kontaktu, wsparcia, zablokowania realizacji wspólnych zamierzeń. Poza wymienionymi dotkliwymi kosztami, proces przystosowawczy nie pozostawił utrwalonych zakłóceń w funkcjonowaniu psychicznym a modyfikacje i przewartościowania zaistniałe w obrębie struktury rodziny pozwalają mu na utrzymanie satysfakcjonującej roli rodzinnej i w podstawowym stopniu kompensują utracone wsparcie.

Powódka K. B. (1) na skutek śmierci brata doznawała przeżyć emocjonalnych odpowiadających procesowi żałoby. Na wieść o jego śmierci doświadczała stanu szoku, niedowierzania, zaprzeczania traumatycznym informacjom. W procesie przystosowawczym odczuwała żal, złość, bezsilność okolicznościami śmierci. Bezpośrednio po wydarzeniu powódka miała trudności w wykonywaniu codziennych zadań i trzymaniu się realizacji rutynowych obowiązków domowych. Po tygodniowym okresie czasu po pogrzebie, powódka powróciła do kontynuowania powinności pracowniczych. Całokształt procesu żałoby przebiegł w sposób niepowikłany i w kategoriach psychologicznych został zakończony. Opiniowana nie korzystała z pomocy psychologicznej, psychiatrycznej, farmakologicznej bądź zwolnienia lekarskiego. Nie przejawiała stanów o charakterze destrukcyjnym. Nie odczuwała subiektywnie potrzeby wsparcia profesjonalnego, przy zachowanej świadomości dostępności specjalistycznej pomocy i ewentualnej możliwości właściwego ukierunkowania na jej uzyskanie. Aktualnie powódka nie ujawnia zakłóceń sfery emocjonalnej, nie przejawia ograniczeń w pełnieniu ról społecznych bądź upośledzenia aktywności złożonej. Proces adaptacyjny nie pozostawił trwałych, patologicznych z psychologicznego punktu widzenia następstw intrapsychicznych. Natomiast ogólna sytuacja życiowa powódki uległa pogorszeniu ze względów osobistych obejmujących sytuację zdrowotną małżonka i konsekwencje choroby męża. W aspekcie psychologicznym, powódka poniosła koszty przerwania utrzymywanej regularnie więzi pomiędzy rodzeństwem (powyższe ustalono w oparciu o opinię biegłego psychologa k. 278-297)

Przystępując do oceny dowodów w postaci opinii biegłych należy wskazać, iż w przypadku tego typu dowodów kryteriami oceny są poziom wiedzy biegłych, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania wyrażonych stanowisk oraz stopień stanowczości wyrażonych ocen a przede wszystkim zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. W przypadku dowodu z opinii biegłego, sfera merytoryczna kontrolowana jest przez Sąd których nie posiada informacji specjalnych. W niniejszej sprawie opinia biegłej psycholog nie była przez strony kwestionowana. Natomiast pozwana kwestionowała opinię sądowo-lekarską z dnia 19.05.2014 r. wskazując, iż K. O. poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa przyczynił się do skutku wypadku w postaci jego śmierci.

Biegły wskazał, iż pasy bezpieczeństwa spełniają swoją funkcję w przypadku centralno-czołowego zderzenia przebiegającego po osi wzdłużnej pojazdu natomiast gdy impuls uderzenia skierowany jest prostopadle lub prawie prostopadle na bok nadwozia, nie występują żadne skuteczne działania zabezpieczające przed istotnym przemieszczeniem się zabezpieczanej osoby. Biegły dokonał więc analizy sił działających na kierującego K. O. jakie działały na niego w trakcie wypadku. Wskazał, iż miało to istotne znaczenie dla niniejszego przypadku gdyż samochód powoda nie uderzył wprost w przeszkodę a miał charakter bardzo złożony, wieloetapowy. Na samochód działały gwałtownie wyzwolone znaczne siły destrukcyjne takie jak zgniatające co w połączeniu z elementami szarpnięciowymi spowodowało, iż samo zapięcie pasem bezpieczeństwa było niewystarczające dla skutecznego zapobieżenia, a nawet istotnego ograniczenia powstania urazów czaszkowo-mózgowych i kręgosłupa. W niniejszej sprawie to właśnie one były powodem śmierci K. O..

Sąd zważył

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Zgodnie z art. 446§4 k.c., sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W niniejszym postępowaniu zadośćuczynienia dochodzili rodzice zmarłego oraz siostra.

Z uwagi na to, że źródłem roszczenia o zadośćuczynienie był czyn niedozwolony w postaci spowodowania wypadku komunikacyjnego, którego skutkiem była śmierć syna i brata powodów, zobowiązanym do zaspokojenia zgłoszonych przez nią roszczeń jest pozwany jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku. Odpowiedzialność pozwanego, będąca pochodną odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody wynikającej z art. 436 § 1 k.c., wynika z kolei z art.34 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) w związku z art.822 k.c. Stosownie do art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Zgodnie z art. 34 ust.1 powołanej wyżej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. W myśl art.35 w/w ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Podkreślić należy, że na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zakład ubezpieczeń jest odpowiedzialny za każdą szkodę, niezależnie od jej charakteru (majątkowego i niemajątkowego), wyrządzoną wskutek ruchu pojazdu mechanicznego, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, a wypadek komunikacyjny, w wyniku którego doszło do śmierci, stanowi źródło krzywdy także dla osób bliskich zmarłego (tak też wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 marca 2014 r., I ACa 810/13, LEX nr 1448498, uchwała Sądu Najwyższego z dnia z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, OSNC 2013/7-8/84, LEX nr 1267081, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 lipca 2013 r., V ACa 241/13, LEX nr 1349930). W konsekwencji tego, pozwany jako ubezpieczyciel ponosi również odpowiedzialność z tytułu zadośćuczynienia sformułowanego w oparciu o wyżej przytoczony art. 446 § 4 k.c. Przesłankami dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą ze śmierci najbliższego członka rodziny są

zdarzenie powodujące śmierć najbliższego członka rodziny, zaistnienie krzywdy oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a krzywdą. Pozwany nie kwestionował, że jako ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, kwestionował jedynie wysokość zadośćuczynienia oraz zarzucał, iż winna być ono pomniejszone o przyczynienie się.

Obowiązujące przepisy nie formułują legalnej definicji pojęcia „najbliższego członka rodziny”, w związku z czym o przyznaniu stronie powodowej takiego przymiotu decydują okoliczności konkretnej sprawy. W ocenie Sądu zarówno rodzice zmarłego jak i jego siostra są najbliższymi członkami rodziny w rozumieniu wskazanego przepisu. Pomimo tego, iż zmarły założył własną rodzinę rodzice zmarłego byli z nim żłyci, utrzymywali stały kontakt, syn pomagał i wspierała rodziców. W trakcie choroby matki odwiedzał ją w szpitalu, rozmawiał z nią. Ojca łączyła bliska więź, pomagał mu w znalezieniu pracy a kiedy ją znalazł często woził go do pracy. Wspólnie planowali w przyszłości warsztat samochodowy. Cotygodniowe niedzielne obiady spajały rodzinę. Fakt, iż był najmłodszym spośród rodzeństwa powodował, iż był im szczególnie bliski emocjonalnie. Wskutek nagłej śmierci syna w wypadku doznali oni krzywdy pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym. Nagła i niespodziewana śmierć w pełni sił i zdrowia 30-letniego syna niewątpliwie była dla nich szokiem. Przerwanie specyficznej więzi rodzicielskiej, stanowi dla nich trwałą i istotną krzywdę. Z kolei powódka K. B. (1) jako siostra choć miała własną rodzinę pozostawała z bratem w bliskich relacjach. Stanowił on dla niej oparcie oraz źródło wsparcia i pomocy.

Z drugiej strony należy zwrócić uwagę, iż stan powodów odzwierciedlał typową reakcję żałoby a intensywność doznań i ujemnych stanów afektywnych w znacznym stopniu uległ redukcji po rocznym okresie czasu. W przebiegu reakcji żałoby nie ujawniły się zachowania bądź stany emocjonalne zagrażające, lub długotrwale dezorganizujące funkcjonowanie lub relacje z otoczeniem. Powodowie nie korzystali z profesjonalnej pomocy psychologicznej bądź psychiatrycznej. Proces przystosowania, żałoby obejmujący stratę syna i brata nie pozostawił w ocenie psychologicznej trwałych zakłóceń intrapsychicznych.

Należy podkreślić również, iż zmarły od 7 lat miał własną rodzinę. Wyprowadził się i zamieszkał u swoich teściów. Nie negując wzajemnego wsparcia i troski należy jednak z całą stanowczością podkreślić, iż trudno w tej całej sytuacji stwierdzić, by zmarły kosztem własnej rodziny utrzymywał relacje z matką, ojcem i siostrą takie, które przekraczałyby normalne relacje oparte na serdeczności i troskliwości. Zmarły mając własną rodzinę, żonę i małe dziecko, wykonując ciężką pracę górnika oraz budując własny dom i niewątpliwie zajmując się ówczesnym mieszkaniem i związanymi z tym relacjami z teściami nie mógł dodatkowo jeszcze w sposób szczególnie przedkładać relacji z rodzicami i rodzeństwem ponad jego aktualną sytuację życiową. Stwierdzenie to jest tym bardziej uprawnione, iż rodzice zamieszkiwali w mieszkaniu a zmarły w domu a zatem rozmiar prac koniecznych był zdecydowanie różny. Nie kwestionując emocjonalnego zaangażowania należy zwrócić uwagę, iż z zeznań powoda E. O. wynikało, iż przed ślubem pomagał na działce a po ślubie to jedynie w trakcie żniw. Świadczy to o zmianie jaką niewątpliwie wymusił na zmarłym fakt zawarcia związku małżeńskiego i związane z tym nowe obowiązki. Zwrócić uwagę należy na zeznania męża powódki K. B. (1) który stwierdził, iż przy działce i w domu pomagał również starszy syn. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, iż powodowie posiadali trójkę dzieci i – jak wynika z zeznań – wszyscy wspierali rodziców a ci swoje dzieci – rodzeństwo. Powodowie wskazywali, iż nie mieli takiego kontaktu ze starszym synem i córką jak z najmłodszym gdyż posiadali oni własne rodziny i dzieci. Jednak zmarły też posiadał rodzinę i w przeciwieństwie do starszego syna który mieszkał w mieszkaniu na osiedlu gdzie mieszkali też powodowie (a więc w bezpośrednim sąsiedztwie) mieszkał w domu który wymagał zapewne większego zaangażowania oraz budował sposobem gospodarskim własny dom – co wymagało już od osoby wykonującej ciężką pracę fizyczną dużych poświęceń.

Natomiast w przedmiocie zarzutu przyczynienia się należy wskazać, iż w ustalonym stanie faktycznym należy stwierdzić, iż poszkodowany nie przyczynił się do powstania szkody (art. 362 k.c.). Bezsporny fakt, iż nie miał on w chwili wypadku zapiętych pasów bezpieczeństwa pozostał bez związku z jego śmiercią – w tych konkretnych okolicznościach. Jak stwierdził biegły, pas bezpieczeństwa uchroniłby powoda jedynie w przypadku centralno-czołowego zderzenia przebiegającego po osi wzdłużnej pojazdu. W niniejszym przypadku wypadek był wieloetapowy, pojazd był uderzony od tyłu, przodu, koziółkował. Przyczyną śmierci był uraz głowy a zapięcie pasów w takim a nie

inny przebiegu wypadku nie zabezpieczyłoby poszkodowanego przed przemieszczeniem się – urazami głowy które to były przyczyną śmierci. Jak dalej wskazywał biegły, w samochodach znajdujących się w powszechnym użytku nie montuje się systemów bezpieczeństwa takich jak w samochodach sportowych a tylko te mogłyby zapobiec skutkowi w postaci urazów głowy a w konsekwencji tego śmierci.

Biorąc pod uwagę wszystkie wyżej wskazane okoliczności Sąd ustalił, iż odpowiednim zadośćuczynieniem za śmierć syna jest kwota po 60.000 zł (na rzecz P. i E. O.) oraz 30.000 zł na rzecz siostry K. B. (2). Z uwagi na fakt, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwana wypłaciła na rzecz P. i E. O. po 4.200 zł oraz na rzecz K. B. (1) 3000 zł – Sąd zasądził na zasadzie przytoczonych przepisów różnicę tj. po 55.800 zł na rzecz P. i E. O. oraz 27.000 zł na rzecz K. B. (1) jako odpowiednie zadośćuczynienia za krzywdę w następstwie śmierci syna i brata.

Jednocześnie Sąd na podstawie art. 481§1 i 2 k.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe od wyżej wskazanej kwoty od dnia 17.08.2012 r. tj. od daty wezwania pozwanego o zapłatę.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę co do zasady stoi na stanowisku, że orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, w konsekwencji czego zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia (art.445§1 k.c.) ma charakter zobowiązania bezterminowego i przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), a w przypadku żądania skierowanego przeciwko ubezpieczycielom w terminie wynikającym z art.14 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W konsekwencji tego niespełnienie żądanego świadczenia w terminie może uzasadniać zasądzenie odsetek na podstawie art.481 § 1 i 2 k.c. za okres wcześniejszy niż dzień orzekania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007r., I CSK 433/06, LEX nr 274209). Z drugiej strony do każdej sprawy należy podchodzić indywidualnie i z uwagi na szczególne okoliczności sprawy może być uzasadnionym zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie zachodziły takie szczególne okoliczności. Pozwana nie kwestionowała roszczenia co do zasady jednakże wskazywała, iż jest zawyżone oraz iż poszkodowany przyczynił się. W drugim przypadku należy podnieść iż fakt, iż nawet w przypadku zapiętych pasów doszłoby do skutku w postaci śmierci pozwana wiedziała już wcześniej albowiem w toku postępowania karnego biegły już wskazywał na to podając, iż pas w tym konkretnym przypadku nie uchroniłby go od śmierci. Na tą też okoliczność strony powoływały się w trakcie postępowania likwidacyjnego. Również i wówczas pozwanej znany był fakt bliskich i serdecznych relacji – co podnoszone było przez powodów. Biorąc pod uwagę te okoliczności, roszczenie zasądzono od daty wezwania o zapłatę. W pozostałej części Sąd oddalił powództwo jako niezasadne.

Bezzasadnym natomiast okazało się roszczenie o zapłatę na rzecz powodów P. i E. O. odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Podstawą przyznania odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. jest "znaczne pogorszenie sytuacji życiowej", a więc nie tylko obecnej sytuacji materialnej, lecz także utrata realnej możliwości polepszenia warunków życia i realizacji planów życiowych. Pogorszenie musi mieć charakter obiektywny i wynikać ze śmierci osoby najbliższej. Decydujące są zatem kryteria obiektywne. Przepis ten może być podstawą prawną do kompensaty jedynie szkody majątkowej. Nadto przepis stanowi, iż nie pogorszenie a znaczne pogorszenie sytuacji życiowej stanowi dopiero przesłankę roszczenia. Każda śmierć rodzi bowiem stratę która wyraża się w realnym pozbawieniu najbliższych wsparcia. Ustawodawca posłużył się więc sformułowaniem „znaczne” a więc wykraczające poza te przytoczone wyżej ramy. Celem odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. jest zrekompensowanie rzeczywistego i znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, a więc uszczerbku o charakterze majątkowym.

W rozpoznawanej sprawie w chwili śmierci poszkodowanego jego rodzice mieli 60 i 61 lat. Posiadali trójkę dzieci z których każde z nich posiadało rodzinę. Sami mieszkali w 55 metrowym mieszkaniu, posiadali dochody w postaci emerytury i renty, nadto powód dodatkowo pracował. Najstarszy syn zamieszkiwał na tym samym osiedlu córka również w mieszkaniu, niedaleko nich. Jedynie zmarły syn wybudował dom w którym zamieszkał. Jak wynika z zeznań, wsparcia udzielali rodzice w tym finansowego – tak jak i pozostałym dzieciom. Śmierć ich syna nie wywołała

jednak znacznego pogorszenie sytuacji życiowej powodów stałego czy też przemijającego. Sąd dokonując oceny odniósł się zarówno do stanu z dnia śmierci poszkodowanego jak i porównał hipotetyczny stan odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego, do sytuacji, w jakiej znajdują się w związku ze śmiercią poszkodowanego. Pogorszeniu nie uległa zarówno obecna sytuacja materialna pozwanych, ale także nie utracili rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych. Powodowie posiadają stały dochód, mieszkanie. Stały dochód pozwala im nie tylko na utrzymanie siebie ale i pomoc pozostałym dzieciom. Jak wynika z zeznań świadków, pomoc ta trwa i po śmierci najmłodszego syna. (...) to rodzice pomagali zmarłemu a nie odwrotnie. Sami mają zatem nie tylko stabilne warunki ale pomagają swoim dzieciom. Świadek – mąż córki – wskazał, iż powodowie pomagali zmarłemu finansowo w budowie. Okazjonalnie naprawiał im samochód w razie awarii (był mechanikiem z wykształcenia). Na 5 miesięcy przed śmiercią odmalował mieszkanie rodziców. Jednakże nie kwestionując zaangażowania zmarłego w pomoc rodzicom należy spojrzeć na to w kontekście jego rodziny, jego współmałżonki i syna. Wszak skoro zmarły syn mieszkał razem z teściami, pracował jako górnik, miał żonę oraz syna a dodatkowo budował dom to trudno przyjąć, iż był on zaangażowany w szczególnie szeroką pomoc rodzicom. Praca, rodzina a nade wszystko budowa musiała go angażować tym bardziej, iż była to ciężka praca górnika. Z materiału dowodowego wynika, iż wszyscy byli zaangażowani w jego budowę a skoro tak, zapewne sam zmarły zaangażowany był w pierwszej kolejności. Co do pomocy na działce należy zwrócić uwagę, iż faktycznie stanowiła współwłasność z tytułu nabycia spadku. Powódce P. O. przysługiwał udział w 1/4. Spadek ten podzielono. N. jednak od tego sam powód E. O. podał, iż pomoc uzyskiwał od syna przed jego ślubem a po , pomagał jedynie w trakcie żniw. Tak samo zresztą jak i najstarszy syn. Ponieważ powodowie mieszkali w mieszkaniu (...) metrowym trudno uznać, iż – jak wynika z twierdzeń pozwu – pomagał im w zrzucie węgla. Trudno jest również uznać, iż był jedyną osobą która mogła skosić trawnik na działce - spadku. Każde z rodzeństwa miało własną rodzinę, brak jest zatem podstaw by deprecjonować znacznie innych dzieci poza zmarłym, w pomocy swoim rodzicom. Takową pomoc świadczyli zarówno najstarszy syn jak i jego siostra. W końcu zaś, sytuacja materialna powodów nie była taka zła skoro w rok po śmierci syna nabyli samochód K. (...) (k. 164) - jak wynika z dowodu rejestracyjnego samochód został wyprodukowany w 2012 roku. Biorąc pod uwagę powyższe rozważania Sąd uznał, iż w niniejszej sprawie nie doszło do „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów brak jest zatem przesłanek do uwzględnienia roszczenia z art. 446 § 3 k.c. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd oddalił roszczenie w tym zakresie.

O kosztach orzeczono na zasadzie art. 100 kpc w zw. z art. 105 kpc. Na koszty procesu złożyła się opłata od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni (9.265 zł), biegły medycyny sądowej (1.241,08 zł oraz 410,32 zł) oraz biegły psycholog (847,90 zł) – łącznie 11.764,30 zł. Ponieważ powodowie wygrali postępowanie w 63% w takim też zakresie winny być rozdzielone koszty postępowania. W związku z tym, nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – SO w Gliwicach Ośrodka w R. kwotę 6.862,77 zł o czym orzeczono w pkt 8 wyroku. W pkt 5-7 orzeczono o zwrocie kosztów zastępstwa procesowego które proporcjonalnie do wyniku sprawy wyniosły 959 zł a które to rozdzielono pomiędzy współuczestników proporcjonalnie to wysokości dochodzonych przez nich pozwem kwot.